



## Studzy Eucharystii i Ewangelii

# Dar dla Kościoła



tekst

**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

redaktor wydania

Święcenia kapłańskie to dzień wielkiej nadziei. Najpierw lokalnego Kościoła, że ci, którzy stali się kapłanami, będą jego chlubą i siłą. To dzień nadziei tych wiernych, którzy pragną spotykać w swym życiu autentycznych kapłanów – przewodników na drodze do nieba. To dzień nadziei dla tych młodych, którzy pragną w kapłanach widzieć świadków wiary, z radością oddanych służbie Ewangelii. Spełnienie tych nadziei zależy jednak w dużym stopniu od wytrwałej i gorącej modlitwy do Boga za nowych kapłanów. To ona sprawi, że nadzieja stanie się rzeczywistością.

31 maja, w katedrze na Wawelu, ks. kard. Stanisław Dziwisz **udzielił święceń kapłańskich 16 diakonom** Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie.

O godzinie 9. rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, sprawowana pod przewodnictwem metropolity krakowskiego. Podobnie jak w roku ubiegłym, Msza św. z obrzędem święceń odbywała się przy ołtarzu głównym. W katedrze zgromadziły się nie tylko rodziny neoprezbiterów, przyjaciele i znajomi, lecz także liczne grono księży.

W homilii ks. kard. Dziwisz nawiązał do przypadającego w tym dniu święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Powiedział, że droga do kapłaństwa ma w sobie coś z tajemnicy Zwiastowania i Nawiedzenia,



KAROL ZIELEŃSKI

Archidiecezja krakowska wzbogaciła się o 16 nowych kapłanów

jaką przeżywała Maryja, gdyż każdy kapłan, zanim wstąpił na drogę przygotowywania się do kapłaństwa, musiał najpierw usłyszeć w sobie głos Boga, zapraszający do oddania życia Jezusowi Chrystusowi – Najwyższemu Kapłanowi. Wasza odpowiedź na

to zaproszenie wiązała się z porzuceniem życiowych planów, zostawieniem domu rodzinnego i wejściem w inny świat – mówił metropolita krakowski. Podkreślił, że kapłaństwo

CIĄG DALSZY NA S. III >

## Harce Lajkonika



MARCIN ZONIERCZYK

W rolę Lajkonika wcielił się po raz 21. Zbigniew Glonek

Maszerował przez ulice Grodu Kraka przez 7 godzin (swoją wędrowkę rozpoczął w samo południe na dziedzińcu klasztoru sióstr norbertanek) tańcząc, rozdając cukierki, uderzając buławą na prawo i lewo i zbierając należny mu haracz. Ten największy (sporych rozmiarów mieszek eurocentów) wręczył mu wieczorem Prezydent Miasta. Okazało się, że Krakusy wcale centusiami nie są, bo złotych nie oszczędzali! Zgodnie z wielowiekową tradycją, w pierwszy czwartek po Bożym Ciele Kraków oddał rządy Lajkonikowi, któremu w radosnym pochodzie z Salwatora na Rynek Główny towarzyszył kolorowy orszak, orkiestra, no i oczywiście tłumy mieszkańców i turystów. Warto dodać, że strój Lajkonika (ważący aż 30 kg!) zaprojektował Stanisław Wyspiański.

## Pamięci wielkiego patrioty



Na uroczystość przybyli żołnierze AK, kombatancki, harcerze i Kompania Honorowa WP

W **PARKU JORDANA** odsłonięto popiersie rotmistrza Witolda Pileckiego. Został on stracony przez komunistów 25 maja 1948

r. Miejsca jego pochówku do dziś nie ujawniono. W uroczystości, która odbyła się w 60. rocznicę śmierci rotmistrza,

uczestniczył jego syn Andrzej Pilecki z rodziną. Przybyli też żołnierze AK, kombatancki, byli więźniowie KL Auschwitz, harcerze i Kompania Honorowa WP. Mszy św. odprawionej przy ołtarzu polowym przewodniczył o. Jerzy Pająk, kapucyn. Rotmistrz Witold Pilecki był oficerem WP, uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i kampanii wrześniowej 1939 r. We wrześniu 1940 r. pozwolił się aresztować, by przedostać się do Auschwitz. Był inicjatorem konspiracji w obozie, z którego uciekł w kwietniu 1943 r. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Orła Białego.

## Dom Jana Pawła II

W **WADOWICACH**. Zakończyły się prace nad projektem przebudowy i modernizacji domu rodzinnego Jana Pawła II. Projekt uzyskał pozwolenie na budowę od władz samorządowych oraz akceptację Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Pracował nad nim zespół Jarosława Kłaputa. Pierwotnie prace miały rozpocząć się w czerwcu, jednak wobec licznych próśb wadowiczian i zwiędających, realizację planów przesunięto na jesień. Według nowej koncepcji, dom, w którym urodził się Ojciec Święty, przejdzie gruntowną rewitalizację: zrekonstruowana zostanie

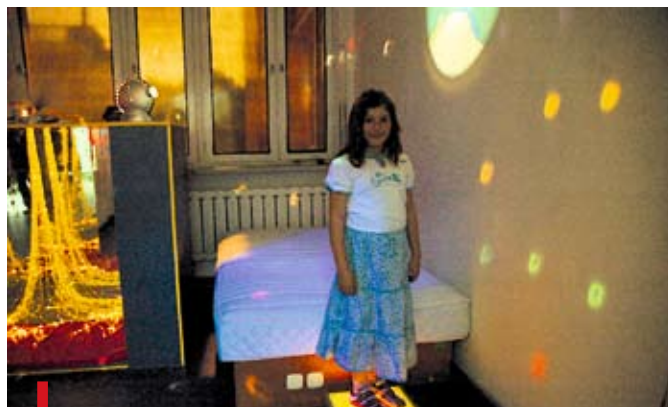


fasada kamienicy z początku XX w., a muzeum powiększy swoją powierzchnię prawie czterokrotnie. Uruchomiony został też proces powołania fundacji „Dom Papieski”.

Projekt przewiduje rozbudowę piwnic, adaptację poddasza oraz przykrycie dachem wewnętrznego dziedzińca

## Światło i dźwięk

W **KRAKOWIE**. Nowa siedziba Wojewódzkiego Ośrodka Rehabilitacji dla Dzieci (ul. Olszańska 5) zaprasza w swoje progi! Ta nowoczesna placówka znalazła dla siebie miejsce w wyremontowanych pomieszczeniach likwidowanego szpitala kolejowego, a na potrzebujących czeka sala fizykoterapii ze światłolecznictwem, elektroterapią i laseroterapią, sala hydroterapii (z masażami podwodnymi i wirowymi) oraz nie lada atrakcje w Sali Doświadczeń Świata. Mali pacjenci będą mogli skorzystać z łóżek wodnych, pokoju luster i kolorowych światłowodów.



Dyrekcja planuje przekształcenie placówki w rodzinne centrum terapii

## Jesteśmy jedną rodziną

W **PSYCHOWICACH**. W tamtejszej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zorganizowano piknik pod hasłem „Jesteśmy jedną rodziną”. Wystąpił zespół Miriam, a także odbyły się pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej, przygotowane przez Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, oraz quizy i zabawy przeprowadzone przez mieszkańców parafii. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej psychowickiej parafii: [www.parafia.krakow.pl](http://www.parafia.krakow.pl).

## Rozdajemy książki

W **TRZEBINIU**. Polubiliśmy rozdawanie książkowych prezentów, a współpracę z nami nawiązało Wydawnictwo eSPe. Na pierwsze 3 osoby, które zadzwonią do nas w poniedziałek 9 czerwca o godz. 12.00 (012 421 49 83), czekają pięknie wydane „Modlitewniki dla małżonków”. „Popatrz na swoje zranienia i je zaakceptuj. Przestań bać się okazywania słabości, a zaczniesz okazywać swoją miłość...”. Na kolejne 3 osoby czekają poruszające książki Christiana Beaulieu pt. „Cierpienie staje się moją siłą”.

## Jan Paweł II na znaczkach

W **TRZEBINIU**. Do 15 czerwca (godz. 10.00–18.00, wstęp wolny) w domu parafialnym przy sanktuarium MB Fatimskiej można zwiedzać wystawę przedstawiającą postać Jana Pawła II w dokumentacji pocztowej z całego świata (znaczki pocztowe, karty pocztowe, bloczki czy odciski z frankownicy, z Mozambiku, Bangladeszu, Zairu, Kenii czy Zimbabwe).

**GOŚĆ KRAKOWSKI**

[krakow@goscniezielny.pl](mailto:krakow@goscniezielny.pl)

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1, ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543

TELEFON/FAKS 012 429 67 31

REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus – dyrektor oddziału, Bogdan Gancarz, Monika Łącka

## Wyświęceni dla archidiecezji krakowskiej

## Nowi kapłani

► CIĄG DALSZY ZE S. I

jest darem Chrystusa dla człowieka przyjmującego święcenia, ale także darem dla Kościoła. Kard. Dziwisz przywołał słowa Jana Pawła II, który udzielając święceń kapłańskich diakonom z całej Polski w Lublinie w 1987 r., powiedział do nich znamienne słowa, określające program życiowy każdego kapłana: „Macie służyć człowiekowi w jego wyzwoleniu, macie dźwigać z upadku, z kryzysu, ludzi i środowiska, świadectwem tej miłości, która jest w Chrystusie, która jest z Chrystusa”. – Przez waszą posługę w życie człowieka będzie wchodził Bóg jako Odkupiciel człowieka. W waszej kapłańskiej posłudze będzie się spełniać obietnica, którą Chrystus dał Apostołom w chwili rozstania się z nimi: „Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. W tej obietnicy zawarte jest także wielkie pragnienie Chrystusa. On chce, aby Jego Ewangelia i Najświętsza Ofiara były obecne w życiu każdego człowieka – powiedział metropolita krakowski do kandydatów do święceń. Radził im też, aby byli ludźmi modlitwy, i na kolanach mówili Jezusowi o swoich kapłańskich troskach i trudnościach, a także, aby starali się osiągnąć umiejętność słuchania Boga, w myśl słów św. Augustyna, który w „Wyznaniach” napisał: „Doskonałym Twym sługą (Boże) jest ten, kto nie stara się usłyszeć od Ciebie czego pragniesz, ale kto pragnie tego, co od Ciebie usłyszy”.

Na zakończenie Mszy neoprezbiterzy otrzymali z rąk ks. kard. Dziwisza aplikaty, czyli przydział do parafii, na której pełnić będą swą pierwszą posługę kapłańską.

Pracę w niej rozpoczną od 24 sierpnia. Po zakończeniu roku szkolnego każdy neoprezbiter będzie miał parotygodniowy urlop. Jednak nie całe wakacje będą dla nich czasem wolnym, gdyż w lipcu i sierpniu będą podejmować różnorodną pracę kapłańską. Wielu z nich poprowadzi wakacyjne rekolekcje dla młodzieży, niektórzy będą uczestniczyć w pieszej pielgrzymce do Częstochowy, będą także zastępować kapłanów, udających się na wypoczynek, zwłaszcza tych, którzy pracują bez wsparcia wikariusza. **ks. io**



**Paweł Baran**  
Parafia rodzinna:  
Kraków-Mistrzejowice,  
pw. Matki Bożej  
Nieustającej Pomocy



**Rafał Brewczyk**  
Parafia rodzinna:  
Liszki,  
pw.  
św. Mikołaja



**Dariusz Burda**  
Parafia rodzinna:  
Płaza,  
pw. Podwyższenia  
Krzyża Świętego



**Piotr Burtan**  
Parafia rodzinna:  
Lubień,  
pw. św. Jana  
Chrzyciela



**Jan Ćwierz**  
Parafia rodzinna:  
Bębło-Czajowice,  
pw. Miłosierdzia  
Bożego



**Krzysztof Halaczek**  
Parafia rodzinna:  
Zakopane,  
pw. Świętego  
Krzyża



**Grzegorz Kurzec**  
Parafia rodzinna:  
Kraków,  
os. Kalinowe,  
pw. św. Józefa



**Wojciech łoś**  
Parafia rodzinna:  
Nowy Targ,  
pw. Najświętszego  
Serca Pana Jezusa



**Łukasz Michalczewski**  
Parafia rodzinna:  
Myślenice,  
Narodzenia NMP



**Dominik Popielarczyk**  
Parafia rodzinna:  
Stryszawa Dolna,  
pw. św. Stanisława BM



**Paweł Rachwał**  
Parafia rodzinna:  
Krzęcin,  
pw. Narodzenia  
MNP



**Marcin Rozmus**  
Parafia rodzinna:  
Krzyszowice,  
pw. św. Marcina



**Piotr Stopka**  
Parafia rodzinna:  
Piekelnik,  
pw. św. Jakuba  
Apostoła



**Andrzej Strama**  
Parafia rodzinna:  
Bańska Niżna,  
pw. Miłosierdzia  
Bożego



**Jarosław Warzecha**  
Parafia rodzinna:  
Regulice,  
pw. św.  
Wawrzyńca



**Krzysztof Wąs**  
Parafia rodzinna:  
Kraków  
os. Kalinowe,  
pw. św. Józefa

W Gimnazjum nr 1 w Rabce

# Mają serce i patrzą sercem

**Gimnazjum nr 1 w Rabce** przystąpiło niedawno do małopolskiego programu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, którego twórcy propagują przesłanie Jana Pawła II.

Udział w programie ma charakter dobrowolny. Regulamin dopuszcza po 20 uczniów z każdej szkoły i dwójkę nauczycieli. Jednak zainteresowanie projektem, zarówno wśród uczniów, jak i wśród nauczycieli, było w naszej szkole o wiele większe – wyjaśnia dyrektor gimnazjum Wanda Macioł-Urbańczyk. Opiekunkami szkolnego projektu pod nazwą „Miej serce i patrz sercem” są nauczycielki Beata Michałek i Ewa Dziechciowska. Ale pomagają im więcej osób z grona pedagogicznego: Ewa Kurzeja, Marta Tabaszewska-Bochnar, Małgorzata Bala, Beata Orzeł, Halina Macioł, s. Monika Siarka, ks. Marek Kasperkiewicz i pan Grzegorz Moskal. – Najważniejszym celem programu jest przygotowanie młodzieży do społecznego działania na rzecz potrzebujących, tworzenie w szkole podstaw wolontariatu oraz promowanie wśród młodzieży wartości uniwersalnych – podkreśla pani dyrektor.

## Praca wychowawcza

Wychowawcy i nauczyciele gimnazjum starali się już od dawna zainteresować młodzież potrzebami innych, zwłaszcza dzieci dotkniętych chorobą. Na lekcjach religii i godzinach wychowawczych wiele rozmawiano o potrzebie okazywania bliźnim miłosierdzia. W wyniku tych rozmów powstał w ostatnich tygodniach tomik uczniowskich wierszy, których autorzy piszą o potrzebie współczucia, okazywania zainteresowania osobami samotnymi, ułomnymi, upośledzonymi, o niesieniu im pomocy, okazywaniu życzliwości. Tomik zawiera 47 wierszy, wybranych

ze 148, jakie uczniowie napisali na szkolny konkurs poetycki o tematyce miłosierdzia. – Podobne tomiki, zawierające uczniowskie wiersze na inne tematy, wydawane są w tej szkole prawie co roku. Ostatni nosił tytuł: „Iść przez życie z Jezusem” – mówi ks. Marek Kasperkiewicz. W konkursie plastycznym, którego tematem było miłosierdzie okazywane drugiemu człowiekowi, wzięło udział 40 uczniów. Nagrodzono 15 prac.

## Dzień Miłosierdzia

Podsumowaniem realizacji programu „Miej serce i patrz sercem” był Szkolny Dzień Wyobraźni Miłosierdzia, podczas którego młodzież z gimnazjum, przy wsparciu uczniów ze szkoły dla dzieci niewidomych im. św. Tereski, prowadzonej przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr

Franciszkanek Służebnic Krzyża, przedstawiła program artystyczny zatytułowany: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią!”. Inscenizacja poświęcona miłości, miłosierdziu, a w szczególności osobie Papieża Polaka, była przepełniona bogatą treścią, głębokimi przemyśleniami i wnikliwą refleksją. Co ciekawe, słuchając fragmentów tekstów i homilii Jana Pawła II, recytowanych przez gimnazjalistów, miało się wrażenie, że dziewczęta i chłopcy rozumieją doskonale znaczenie i wagę wypowiedzianych słów. Podczas Dnia Wyobraźni Miłosierdzia zaprezentowano także tomik poezji i prace plastyczne uczniów.

## Z wyobraźnią miłosierdzia

W Gimnazjum nr 1 działają trzy kilkuosobowe zespoły wolontariuszy. Pierwszy liczy 10 osób. W każdy poniedziałek, w godzinach popołudniowych, poświęcają oni swój wolny czas i odwiedzają dzieci w Szkole Podstawowej Specjalnej dla Dzieci Niewidomych im. św. Tereski. Jedno dziecko niewidome ma jedno lub dwóch wolontariuszy.

Wiadomo, że świat człowieka niewidomego ogranicza się do dotyku, słuchu i zapachu. To jednak wystarczy, żeby nawiązać kontakt z widzącymi. W ten sposób rodzą się bliższe znajomości, a nawet przyjaźnie.

Przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Rabce działa tzw. wspólnota muminkowa. Na spotkania tej grupy uczęszczają 4 osoby z gimnazjum. Spotkania odbywają się co dwa tygodnie w soboty. Młodzież utrzymuje stały kontakt z dziećmi, zacieśnia więzi głównie poprzez wspólne prace plastyczne. Trzecią grupę tworzy 6 osób, a ich głównym celem są odwiedziny w domu dzieci, które objęte są nauczaniem indywidualnym. Chodzi o zachowanie kontaktu z dziećmi chorych z rówieśnikami, tak aby powrót do normalnych zajęć szkolnych nie był dla nich stresem.

Okazuje się, że są jeszcze młodzi ludzie o wrażliwych sercach. Oni jedynie potrzebują, aby dorosli, którzy ich wychowują i kształtują, zaangażowali się i stworzyli możliwości do działania charytatywnego. Wtedy efekty są znakomite.

Ks. IO



Ola Miśkowicz, objęta nauczaniem indywidualnym, razem z koleżankami z klasy oglądała wystawę prac plastycznych

## Przy Plantach



felieton

**BOGDAN GANCARZ**

bgancarz@goscniedelny.pl

**Dobre strony wolności**

Pisaliśmy niedawno o akcji „Gra w zielone, wygraj życie”, mającej na celu uwrażliwienie na przestrzeganie zasad ruchu drogowego w mieście. Jak się jednak okazuje, nawet dobrze skonfigurowana sygnalizacja świetlna na ulicach Krakowa nie zapobiega wypadkom, zaś sygnalizacja skonfigurowana źle, może być w centrum miasta zmorą dla kierowców i pieszych.

Tak jest na przykład na skrzyżowaniu ulic przy filharmonii. Na zmianę światła czeka się tam bardzo długo nie w nocy, kiedy byłoby to uzasadnione małym ruchem, ale w ciągu dnia. Pieszym nie pomaga nawet włączenie przycisku sygnalizującego chęć przejścia przez jezdnię, bo okres oczekiwania jest wtedy taki sam jak bez sygnalizowania. Piesi i kierowcy czekają, czekają, irytują się. Tak było do niedawna także pod Poczta Główną. Od kiedy jednak w trakcie remontu nawierzchni wyłączono tam sygnalizację świetlną, sytuacja się poprawiła!!! Mimo intensywnego ruchu, nie ma większych problemów z jazdą i przechodzeniem. Jak się okazuje, wolność (w tym przypadku swoboda ruchu) często wiąże się z odpowiedzialnością.

## Fotografia polska XX wieku

**Marzyciele i świadkowie**

Jak połączyć zapis historycznych wydarzeń, rozgrywających się na przestrzeni wieku i utrwalonych na kliszy fotograficznej, z przemijającymi szybko chwilami codzienności, **dostrzeganymi tylko przez wytrawne oko fotografa?**

Jeszcze jedno: co zrobić, aby pokazać to wszystko szerokiej publiczności, także tej światowej, aby nikt nie powiedział, że nie mamy znaczącego dorobku w fotografii? Odpowiedzią jest wystawa zorganizowana w Arsenale Muzeum Książąt Czartoryskich (ul. Pijarska 8), czyli największa z pięciu odsłon Programu Polskiego, odbywającego się w ramach kolejnego już Miesiąca Fotografii w Krakowie. Dobitnie pokazuje, że mamy się czym pochwalić, a tytuł ekspozycji nie jest przypadkowy, bo marzycieli oraz świadków epoki nigdy nie brakowało i z pewnością nie zabraknie. Jak przekonują organizatorzy, koncepcja ekspozycji oraz pomysł, aby Polska była gościem specjalnym festiwalu, wynika z „potrzeby historycznego uporządkowania spuścizny polskiej fotografii, i z chęci wywołania dyskusji o jej miejscu w światowym obiegu sztuki, czy wreszcie ambicji wypromowania jej na świecie”. Na wystawę składają się prace ponad stu autorów.

**Szczypta historii...**

Zwiedzających szybko uderza pewna prawidłowość: dawniej fotograf szedł w plener „uzbrojony” w wielki, ciężki i wolnodziałający sprzęt, z kliszą, która pozwalała na wykonanie np. dwudziestu kilku zdjęć. Do tego trzeba ją było odpowiednio ustawić i naświetlić, a po żmudnym procesie wywołania



**Na wystawie nie zabrakło krakowskich akcentów. NA ZDJĘCIU: nowohuckie wydarzenia w obiektywie S. Markowskiego**

czasem okazywało się, że efekt pracy nie jest zgodny z zamierzeniem. I nie dało się tej niedoskonałości usunąć jednym kliknięciem komputerowej myszki. W dobie niewielkich cyfrówek, i programów pozwalających na dowolne ulepszenie i poprawianie zdjęć, chyba o tym zapominamy...

Na szczęście mistrzowskie kadry rzadko potrzebują technicznych sztuczek, a nazwiska takie jak Jan Bułhak, Adam Bujak czy Stanisław Markowski mówią same za siebie. Ich prace też znalazły się na wystawie i trudno nie zatrzymać oka na sielskich pejzażach, okazałych rozmiarów „Misteriach” czy pacyfikacji krakowskiej Nowej Huty w początkach lat 80. ubiegłego wieku.

Czasem jednak ważniejsze jest to, co udało się uchwycić w obiektywie, a nie perfekcyjna jakość obrazu. Tak jest w przypadku zdjęcia Anny B. Bohdziewicz, z cyklu „Piosenka o końcu świata”. Choć nieostre i nieco rozmyte, to jednak unikatowe, a przedstawiające Jacka Kuronia rozmawiającego z ks. Jerzym Popiełuszką we wtorkowy wieczór 21 sierpnia 1984 r., w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, chwilę po Mszy św. „w intencji wszystkich

zwolnionych i tych, którzy nadal są internowani”.

Czymże byłaby historia Polski bez powstańców broniących Warszawy czy portretów Tadeusza Mazowieckiego i Lecha Wałęsy z pamiętnego roku 1989?

**... i codzienność do smaku**

Uwagę przyciągają także oryginalne kolaże, świadczące o pomysłowości autorów zdjęć (nawet czarna linia rzucona na zielone tło ma swój artystyczny wymiar!) oraz ciekawe tematycznie zestawienia: śmierć miasta do księżyc zawieszony na ruinach starej kamienicy, a Czas Apokalipsy to kino „Moskwa”, czołg, żołnierze i rok 1981. Jest też gra trzech ludzkich cieni na trawie, zapomniany dworzec główny z 1960 roku i portret niezłomnego wytapiacza z Huty Pokój (1952 r.). Z czym kojarzą się współcześni kibice sportowi? Na pewno nie z eleganckimi mężczyznami w kapeluszach, palącymi spokojnie cygara...

Najstarsze fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Tatrzńskiego i jest to m.in. autoportret Stanisława I. Witkiewicza (1914 r.).

Wystawa czynna będzie do 20 lipca.

Monika Łącka

# Podcinanie skrzy

**STRATEGICZNA DZIAŁKA.** Radość z rozpoczęcia budowy nowego gmachu krakowskiego Muzeum Lotnictwa Polskiego miesza się z obawami o jego dalszy rozwój.

tekst

**BOGDAN GANCARZ**

bgancarz@goscniedzielny.pl

**B**udowa nowego gmachu muzealnego idzie pełną parą i skończy się zapewne za kilkanaście miesięcy. Cieniem na dalszym rozwoju instytucji kładzie się jednak wystawienie na przetarg przez Agencję Mienia Wojskowego działki, o którą starano się dla muzeum od dziesięciu lat.

## Skrzydła nowego gmachu

Muzeum (jedyne tego typu w Polsce) powstało oficjalnie w 1963 r. na części terenu działającego od 1912 r. lotniska w Rakowicach-Czyżynach. W okresie międzywojennym stacjonował tu m.in. słynny 2. Pułk Lotniczy. Obecnie w muzealnym hangarze oraz w plenerze stoi ponad 200 samolotów, w tym także stare maszyny niemieckie i francuskie, które są unikatami w skali światowej. Pochodzą one głównie z tzw. kolekcji lotniczej Hermana Göringa, pozostawionej

przez Niemców w Kuźnicy Czarnkowskiej pod Poznaniem. Do tego dochodzą śmigłowce, silniki samolotowe (tu także wiele unikatów!), pamiątki, kilkudziesięciotysięczna biblioteka. Niektóre maszyny mają bardzo ciekawą historię. Zachowany w Krakowie egzemplarz polskiego myśliwca PZL 11c stacjonował tu przed wojną. W 1939 r. pilotował go słynny as polskiego lotnictwa Waclaw Król. Zagarnięta przez Niemców maszyna znalazła się w kolekcji Göringa, a potem wraz z nią wróciła po wojnie do Krakowa.

– Powstanie nowego gmachu muzeum stworzy zupełnie nową jakość w funkcjonowaniu naszej instytucji. Z powodu adaptacji na cele muzealne tych szczątkowych terenów byłym lotnisku, warunki działania naszej placówki nie są najlepsze. Nie ma sali konferencyjnej, osobnego sklepiku z pamiątkami. Wybudowanie nowego budynku zmieni wszystko. Stanie się on prawdziwą bramą do muzeum.

Wchodząc tu, znajdziemy kasę, kawiarnię, sklep z pamiątkami, salę konferencyjną, salę kinową na 50 osób, bibliotekę. Będą oczywiście także skrzydła ekspozycyjne. Budowa nowego gmachu została zaplanowana na 22 miesiące, ale sądząc z dotychczasowego postępu prac, wykonywanych przez Budostal-2, termin ten zapewne będzie krótszy – mówi Krzysztof Radwan, dyrektor Muzeum Lotnictwa Polskiego. Zaprojektowany przez architektów z berlińskiej pracowni architektonicznej Pysall i Ruge oraz polskiego architekta Bartłomieja Kisielewskiego modernistyczny budynek muzeum ma kształt trzech skrzydeł.

## Strategiczne hektary

Tereny muzealne liczą ponad 30 hektarów. Dlaczego więc muzeum jest rozczarowane wystawieniem na przetarg przez wojsko niespełna czterohektarowej działki w pobliżu

jego terenów, niedysiejszej części zespołu portowego 2. Pułku Lotniczego? – Ta działka ma strategiczne znaczenie dla planowanego Lotniczego Parku Kulturowego. Jej teren miał być sercem parku. Podnieśliśmy z ruin jeden z hangarów (są tam teraz relikwie czterech hangarów), aby wstawić tam najstarsze eksponaty z ekspozycji plenerowej. Teraz niszczej. Duraluminium, narażone przez kilkadziesiąt lat na opady i zanieczyszczoną atmosferę, rozsypuje się w rękach jak zetlały papier. Jeżeli nie uda nam się pozyskać tej działki, zostanie tylko dotychczasowy wąski przesmyk między naszymi terenami – mówi dyr. Radwan.

Starania o pozyskanie działki, prowadzone przez muzeum i samorząd Województwa Małopolskiego, trwały od 10 lat i wydawało się, że zostaną uwieńczone powodzeniem. Wszystko wzięło jednak w łeb, gdy niedawno okazało się, że dysponująca tym terenem Agencja Mienia Wojskowego wystawiła teren na przetarg aż za 22 mln zł. Stanowisko agencji



W odbudowanym hangarze znalazłaby się część samolotów niszczących dotąd pod gołym niebem

# deł

poparł minister obrony narodowej Bogdan Klich. – Jako krakowianin od urodzenia uważam, że w topograficznym centrum miasta, jakim są Czyżyny, powinno rozwijać się życie, a nie instytucje muzealne – powiedział w trakcie niedawnej wizyty w Krakowie. – Stanowisko ministra Klicha w tej sprawie podcina nam skrzydła. Jeżeli ten przetarg dojdzie do skutku i działka zostanie sprzedana przez Agencję Mienia Wojskowego, to wysoka cena wywoławcza będzie sugerowała potencjalnemu nabywcy komercyjne wykorzystanie tego terenu na przykład pod budownictwo mieszkaniowe. Tymczasem stanowisko konserwatora zabytków co do przeznaczenia tej wojskowej działki jest jednoznaczne. Jej teren jest wpisany do rejestru zabytków. Wolnej przestrzeni jest więc zaledwie od 10 do 15 proc., reszta jest chroniona. Zresztą cały obszar naszego muzeum jest wpisany do rejestru zabytków, a nie tylko ta niewielka działka wojskowa. Ujmując rzecz obrazowo, my rozpaliliśmy tutaj ognisko, zaczęliśmy w nim piec kasztany, a kto inny będzie te kasztany teraz z ogniska wyjmował i je jadł. Kraków był od tego terenu przez wiele lat odwrócony. Były tu wysypiska gruzu i śmieci. Od 10 lat porządkujemy cały teren. Dzisiaj, gdy zrobiliśmy tu piękną, otwartą parkową przestrzeń, działkę, ważną z punktu widzenia dla rozwoju naszego muzeum, sprzedaje się, nie uwzględniając interesu samorządu lokalnego – powiedział zbulwersowany dyrektor Radwan. O odwołanie przetargu zaapelowali do ministra Klicha zgodnie radni miasta Krakowa oraz prezydent Krakowa i marszałek Województwa Małopolskiego.

## Muzeum żywe

Minister Klich chyba słabo zna działalność Muzeum Lotnictwa Polskiego, gdyż jest to muzeum żywe, mało mające wspólnego ze starym modelem muzealnictwa. Tworzony na jego terenie Lotniczy Park Kulturowy ma dwukrotnie



**Na działce, której wojsko nie chce odstąpić muzeum, stoją relikty dawnych hangarów 2. Pułku Lotniczego**

większy obszar zieleni niż krakowskie Planty! Muzeum tętni życiem. Tłumy zwiedzających przychodzą nie tylko oglądać eksponaty. Samoloty bowiem tu nie tylko stoją, ale i latają! Czynny pas startowy jest używany m. in. w trakcie Małopolskich Pikników Lotniczych, największych w Polsce pokazów akrobacyjnych typu air show. W ubiegłym roku przyleciało tu aż sto rozmaitych samolotów z różnych krajów. Kolejny, piąty już z kolei piknik, odbędzie się 28 i 29 czerwca. Miarą nietypowej muzealności placówki jest doskonały, dynamiczny kontakt z dużą rzeszą miłośników lotnictwa z całego kraju, bywających tu często, organizujących wraz z muzeum wspólne akcje, propagujących jego zbiory na prowadzonych przez siebie portalach i forach internetowych.

Na razie zaś przed czyżńskimi pasjonatami lotnictwa kolejne zadanie. Od trzech lat starają się stopniowo odtworzyć latającą replikę polskiego samolotu RWD-8. O tym i o pozostałych przedsięwzięciach Muzeum Lotnictwa Polskiego można zasięgnąć informacji na stronie internetowej: [www.muzeumlotnictwa.pl](http://www.muzeumlotnictwa.pl).



**– Nasze tereny na planie są zaznaczone na zielono, biała plama, którą wskazuję palcem, to działka mająca dla nas znaczenie strategiczne – mówi dyr. Krzysztof Radwan**

PANORAMA PARAFII pw. NMP Królowej Polski w Miętustwie

# Z radością kardynalskiego serca



Po Eucharystii metropolita krakowski rozpałił w ogrodach parafialnych okolicznościową watrę

Występy zespołów regionalnych w ogrodach parafialnych, uroczysta watra zapalona symbolicznie przez ks. kard. Stanisława Dziwisza – to tylko niektóre punkty bardzo bogatego programu obchodów 100-lecia parafii.

Do uroczystości 100-lecia mieszkańcy parafii Miętustwa (Ciche, Ratułowo, Czerwienne i Stare Bystre – duszpasterstwo parafialne obejmuje 4 wymienione wioski) przygotowywali się poprzez uczestnictwo w trzydniowych rekolekcjach, które poprowadził ks. Andrzej Scaber, referent ds. kanonizacyjnych archidiecezji krakowskiej.

Główne uroczystości odbyły się 1 czerwca. W tym dniu metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz odprawił uroczystą Mszę św. w kościele parafialnym, udzielił też sakramentu bierzmowania 160 młodym

góralom. – Jeszcze mocniej od dzisiaj włączacie się w budowanie Kościoła żywego w tej wspólnocie parafialnej, która przeżywa tak wielki jubileusz. Raduje się i moje kardynalskie serce, że może ten piękny czas razem z wami przeżywać – mówił ks. kard. Stanisław Dziwisz.

## Świętowanie w ogrodach

Po uroczystej Eucharystii metropolita krakowski rozpałił w ogrodach parafialnych okolicznościową watrę, która rozpoczęła parafialny festyn. Kard. Dziwisz został poczęstowany potrawami regionalnymi, wysłuchał również koncertu miejscowych zespołów regionalnych, m.in. zespołu „Mali Miętusianie”, działającego przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem.

– Dziękuję wam za tak silne tutaj pielęgnowanie tych wszystkich pięknych tradycji kultury Podhala, co wyrażacie poprzez m.in. waszą mowę, śpiew, czy noszenie strojów regionalnych – podkreślił metropolita krakowski.

## Okolicznościowy album

W ramach obchodów 100-lecia parafii został wydany również specjalny album o wspólnocie parafialnej z historią wiosek, które do niej należą. Jego głównym redaktorem jest wikary parafii ks. Janusz Sołtys. Parafianie mieli też możliwość spotkania się w czasie rekolekcji wielkopostnych z ks. Sławomirem Oderem, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II w Rzymie.

Jan Głabiński

## Zapraszamy na Msze św. w niedziele i święta:

Kościół parafialny w Miętustwie:  
**7.30, 9.00, 11.00, 15.00.**  
Kaplica w Ratułowie:  
**10.00.**



## Zdaniem proboszcza



Przy pomocy rodaków z Ameryki, Kanady i innych krajów Europy oraz parafian z Miętus-

twa-Cichego, -Ratułowa, -Czerwienno i -Starego Bystrego wykonaliśmy dużą pracę, szykując się na jubileusz 100-lecia parafii. Najważniejsze, że kościół stoi piękny, nie ma śladów po trzęsieniu ziemi, które nas dotknęło w listopadzie w 2004 r. Świętym jest wymalowana, można w niej bez przeszkód śpiewać, grać na organach. Jestem niezwykle wdzięczny wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tego pięknego jubileuszu; nie sposób w tym miejscu wszystkich wymienić. Podkreślę, że dalej pragniemy razem budować ten Kościół, w wymiarze duchowym i materialnym, Kościół żywy i pełen nadziei. Dziękuję też za wszelkie życzenia skierowane do mnie z okazji 25-lecia moich święceń kapłańskich, które w tym roku przypadają. To wielki dar, że mogłem przeżywać swoją radość z parafianami. W uroczystościach 100-lecia parafii wzięli udział liczni kapłani, w tym nasz ks. prał. Józef Ślęzyk, parlamentarzysta z Podhala, władze Gminy Czarny Dunajec, członkowie Związku Podhalan, delegacje szkół oraz strażacy.

Ks. Michał Kłis

Proboszczem w parafii NMP Królowej Polski w parafii Miętustwo jest od grudnia 2004 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1983 r. Pochodzi z Międzybrodzia Żywieckiego.